

Źródła

**Stanisława
Orzechowskiego
i Franciszka Stankara
pisma o państwie i religii –
„Chimera” i „Reguły reformacji”**

Wstęp i opracowanie

Krzysztof Koehler

Akademia Ignatianum

Wydawnictwo WAM

Kraków 2012

HUMANITAS

STUDIA KULTUROZNAWCZE

Badania • Wprowadzenia • Monografie • Źródła



Seria pod redakcją Andrzeja Gielarowskiego

Komitet Naukowy

prof. dr hab. Tomasz Gąsowski, prof. dr hab. Henryk Pietras,
prof. dr hab. Stanisław Stabryła, dr hab. Krzysztof Koehler,
dr hab. Kazimierz Kuczman, dr hab. Stanisław Sroka,
dr hab. Andrzej Waśko



Publikacje serii *Humanitas. Studia Kulturoznawcze*, przygotowywanej przez pracowników naukowych Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie, kierowane są do czytelnika zainteresowanego refleksją nad kulturą w zakresie jej źródeł, natury oraz przemian dokonujących się przez wieki i współcześnie.

Celem serii jest zarówno wprowadzanie w poszczególne dziedziny kulturoznawstwa, jak i prezentowanie najnowszych badań w tym zakresie. Dlatego publikujemy prace zbiorowe i podręczniki, jak też monografie oraz teksty źródłowe ujmujące tematykę kulturoznawczą z różnych perspektyw naukowych.

Naukowy charakter serii, gwarantowany przez uczestnictwo w jej powstawaniu kompetentnych badaczy poszczególnych dziedzin kultury, idzie w parze z jej przystępnością również dla czytelników stawiających pierwsze kroki w analizowaniu fenomenu kultury.

© Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2012
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Książka wydana dzięki finansowemu wsparciu
Państwa Ewy i Jamesa R. Thompsonów
za pośrednictwem Fundacji Kościuszkowskiej

Tłumaczenie Canones Reformationis Stankara i listów
Dominika Budzanowska

Tłumaczenie i opracowanie
Chimery St. Orzechowskiego
Krzysztof Nowak

Redakcja
Krzysztof Koehler

Projekt okładki i stron tytułowych
Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

978-83-7614-091-9 (Ignatianum)
978-83-7767-095-8 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Spis treści

Wstęp	7
Listy	24
Canones Reformationis Ecclesiarum Polonicarum per Franciscum Stancarum Mantuanum conscripti	57
Reguły reformacji Kościołów polskich przez Franciszka Stankara z Mantui spisane	77
Stanislai Orichovii Roxolani Chimaera sive de Stancari Fvnesta Regno Poloniae Secta.	118
Stanisława Orzechowskiego Rusina Chimera, czyli o zgubie, jaką Królestwu Polskiemu niesie sekta Stankara	255
O obowiązkach króla Część druga	340
Epilog koronacji albo o zachowaniu dawnej wiary Księgi część trzecia	365
List do Oświeconego Pana Pana Mikołaja Radziwiłła	419
Anex.	428
Indeks nazwisk.	439

Wstęp

Książka, którą jako trzecią w naszym cyklu wydawniczym debat w Rzeczypospolitej oddajemy do rąk czytelnika, składa się właściwie z dwu ksiąg: jedna to dziełko ważnego choć kontrowersyjnego reformatora religijnego, który do Rzeczypospolitej zawitał około połowy wieku XVI – Franciszka Stankara, druga to legendarna poniekąd (a legendarna dlatego, że nigdy na język polski oficjalnie nie przełożona, lecz uznawana za jedną z ważniejszych dla polskiej kontrreformacji czy też reformy katolickiej pozycji) księga polemiczna, pełna pasji i inwektyw „Chimera” Stanisława Orzechowskiego napisana 10 lat po dziełku Stankara. Obie księgi dotyczą kwestii dosyć drażliwych albowiem trudnego zrostu zagadnień religijnych i politycznych, które w okresie formowania się w Rzeczypospolitej wyznań reformacyjnych miały pierwszorzędne znaczenie.

Przyznać muszę, iż zależało mi dosyć w tym naszym wydaniu, aby inwektywom i napaści Orzechowskiego powiedzieć „sprawdzam” w postaci zestawienia obok siebie dziełka Włocha, napisanego z intencjami jak najmniej polemicznymi, raczej w trosce o stworzenie bazy czy też ideowej płaszczyzny dla formującego się protestanckiego ruchu w Rzeczypospolitej. Faktem jest niepodważalnym, iż Stankara praca, wydana w 1552 we Frankfurcie nad Odrą jako „*Canones reformationis Ecclesiarum Polonicarum*” a w swojej polskiej wersji odrodzona w rok potem w Krakowie pod innym nieco tytułem „*Porządek naprawienia w kościołach naszych...*” została z inicjatywy samych protestantów (a głównie najwierniejszego patrona Włocha Stanisława Mateusza Stadnickiego) spalona na stosie po synodzie w Słomnikach w 1554 i odrzucona przez samych protestantów z tej racji, że autor jej był banitą a poza tym obrażał monarchę językowym uformowaniem dzieła.

Nie przeszkodziło to Orzechowskiemu wyciągnąć je z zapomnienia (czy raczej odrzucenia) i używać nieoczekiwanie jako

koronnego argumentu w swojej gwałtownej polemice nie tylko z samym Stankarem (a ich spór w latach 60. był natury ściśle teologicznej), ale z całym ruchem protestanckim (jakby „zapomniał”, że protestanci sami odrzucili to dziełko i Stankara, i jego poglądy zwalczali niemniej zaciekle od pisarza z Rusi). Ten ostatni – jakby nic nie wiedząc o tym – skupił się na wyciąganiu prawie tych samych argumentów przeciwko reformatorom w Polsce, których oni używali przeciwko Stankarowi, kiedy odrzucali i skazywali na płomienie jego dziełko!

Dosyc to, wydaje mi się, interesujący paradoks historyczny, sam w sobie wart przypomnienia.

Oba utwory miały w Polsce, jak się rzekło, tylko wydania pierwsze (XVIII-wieczne tłumaczenie „Chimery” pióra hrabiego Nałęcz Włyńskiego spoczywa w dziale rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej). W okresie staropolskim „Chimera” miała jeszcze wydanie Kolońskie, w drukarni Maternusa Cholinusa w 1563. Niniejszym zatem dajemy naszemu czytelnikowi pierwsze polskie oficjalne tłumaczenia obu dzieł i zarazem pierwsze polskie nowożytnie wydania. Mamy nadzieję, iż ukazanie się ich w obiegu czytelniczym, wznowi zainteresowanie debatą religijną w Polsce XVI wieku. Edycję też naszą wzbogacamy o garść listów obu zainteresowanych autorów pochodzących mniej więcej z okresu, kiedy toczyła się ich dyskusja, czynimy to po to, aby pomóc czytelnikom w zrozumieniu przynajmniej części kontekstu, czy może atmosfery emocjonalnej, w jakiej toczyła się rozmowa.

1.

Dla porządku czytelniczego może należy zadać pytanie, czemu dzisiaj, w czasach jasno zadekretowanej separacji pomiędzy władzą świecką i religijną, warto wracać do debat, skupiających się wokół zagadnień religii i władzy państwowej. Nie mam na myśli uruchamiania w tej debacie jakichś aktualizujących kontekstów. Warto więc wskazać pokrótce na historyczny aspekt tej rozmowy wskazując na to, iż Stankara „Canones” traktowane były na zjeździe różnowierczym w 1554 w jako propozycja polskiej wersji „wyznania augsburskiego”, zaś znaczenie dziełka Orzechowskiego będzie można rozpatrywać jako swego rodzaju prolegomena do ro-

zumowania potrydenckiego w zakresie doboru argumentów i sposobów uzasadniania charakterystycznych dla dykcji katolickiej.

Poza perspektywą historyczną warto wskazać też na kilka istotowych problemów, które owa polemika wyznacza, i na które usiłuje udzielić odpowiedzi. Rzec w legitymizacji nowych wyznań i ustalenia ich stosunku do władzy państwowej. Jak wiadomo w tej dziedzinie odpowiedzi protestanckie bardzo się między sobą różniły, lecz odpowiedzi katolickie również. Nasi autorzy, obaj, widocznie ubiegają się o królewską opiekę nad wyznaniem, obaj, dodajmy, raczej w niezbyt zręcznej formie: Stankar „wplątuje” monarchę w swój program (poprzez używanie pierwszej osoby liczby mnogiej), ale też lekko szantażując władcę (co zresztą wypomina mu Orzechowski), zaś Orzechowski budując właściwie autorytarny, bezdyskusyjny dyktat przewagi władzy kościelnej nad królewską, przy czym oczywiście przez władzę kościelną ma na myśli władzę Papieża nad monarchą, jakby od czasów średniowiecznych nic się w tej materii nie zmieniło. Zostawiamy te kwestie do dokładniejszej nieco analizy teraz wskazując jeszcze na inny zgoła aspekt tego sporu, który zrodził się niejako na innym gruncie, lecz przeniósł na tereny inne: jak było powiedziane: tekst Stankara został przez Orzechowskiego wyciągnięty z cienia zapomnienia w celu zdyskredytowania nie tyle poglądów, co samej osoby włoskiego reformatora. A w dalszej kolejności w celu wykazania zagrożenia, jakim dla władzy politycznej w Polsce (króla) jest reforma religijna.

Dla reformacji polskiej końcówka lat 50. a jeszcze mocniej początek lat 60. (na pewno wpłynęła na sytuację w sposób zdecydowanie negatywny śmierć Jana Łaskiego, 1562) miały znaczenie trudnej wewnętrznej teologicznej debaty, którą wywołało między innymi diskutowane wówczas niezwykle namiętnie zagadnienie „Pośrednika” czyli osoby Jezusa Chrystusa i jego związków z naturą ludzką i boską. Dyskusje te (w ferworze których posuwano się nawet do rzucania w swoim kierunku Biblią) doprowadziły właściwie do podziałów w najsilniejszej ostoi kościołów protestanckich w Rzeczypospolitej – w Małopolsce. Warto zauważyć, iż tematyka tej debaty wracała swymi korzeniami faktycznie do czasów sporów z pierwszych wieków chrześcijaństwa (stąd częste odniesienia w polemikach do Ariusza, Macedoniusza i innych herezjarchów pierwszych wieków), zaś doprowadziła do poja-

wienia się w małopolsce nowego silnego wyznania tzw. antytrynitarzy czy też Arian polskich. Spory udział w tym zamęcie dyskusyjnym miał Franciszek Stankar, niemniejszy Stanisław Orzechowski, osoby, których już współcześni uważali za pierwszych mącieli porządku i ładu w Królestwie. Z biografii obu można by ułożyć ekscytującą opowieść sensacyjną, pełną dramatycznych wydarzeń, nagłych zwrotów, cudownych „ocaleń”.

Ich losy przecinały się zapewne wielokrotnie, ale ostatecznie i dramatycznie w czerwcu roku 1560 w Przemyślu, kiedy to nastąpiła publiczna debata obu o Pośredniku. Niejasne, niesprecyzowane, otwarte zakończenie owej debaty i sytuacja, która po niej nastąpiła, dały asumpt do rozważań Orzechowskiemu, który zapewne w celu pogłębienia swojej wiedzy o swym adwersarzu, ale też już zapewne w celu „rozprawienia się” z „wilkiem w owczej skórze”, wrócił do starego tekstu włoskiego teologa i przeniósł z nim spór z osoby Pośrednika na zasadę czy metodę działania Włocha, ubrał go w strój arcykacerza i pod płaszczykiem debaty (walki) z Chimera ruszył do swego ostatniego boju z polską (i nie tylko polską) reformacją.

Stankar nie pozostawił po sobie żadnego konkretnego tekstu, w którym odpowiadałby Orzechowskiemu (którego jawnie lekceważył, co widać po korespondencji), ale bo też miał znacznie poważniejsze problemy podówczas na (wielu!) innych frontach walki z myślicielami i teologami reformacji. I być może inne miał priorytety postępowania, niż jałowa kłótnia z pisarzem, który dokonuje jego demistyfikacji.

Nim jednak zaprosimy do lektury może warto choć pokrótce zapoznać się z obu pisarzami.

2.

Franciszek Stankar urodził się w Mantui w roku 1501¹. Został tam księdzem, zdobył bardzo dobre wykształcenie humanistyczne

¹ Biogram podaję za Polskim Słownikiem Biograficznym. Jest on dziełem Henryka Gmiterka, choć warto powołać się tak samo na innych autorów, którzy o teologu pisali, jak hrabia Ossoliński, Wacław Urban, Henryk Barycz, Aleksander Brückner, J. Łukaszewicz, H. Kowalska i wielu innych, których notabene wymieniam Gmiterek w swoim biogramie.

(greka i hebrajski), w latach 30. najprawdopodobniej wykładał na uniwersytecie padewskim. Ciekawie lata włoskie Stankara opisuje włoski badacz Francesco Rufin². Henryk Barycz łączy lata wenecko-padewskie Stankara z takimi osobami jak Michał Serwet czy Lelio Socyn oraz ogólnie z atmosferą intelektualną panującą w padewskich środowiskach intelektualnych lat 30.

„Z takiej to atmosfery, z szerzącego się tajnie lub półjawnie sekciarstwa anabaptystycznego, niespokojnych kół badaczy Pisma św. i powątpiewaczy, ludzi zamiłowanych w mistycznych spekulacjach, stojących na stanowisku humanistycznego subiektywizmu i spirytualizmu, wyznających hasła chrześcijańskiej wolności powszechnej, protestanckiej nauki i pierwotnego chryścianizmu wyszedł Stankar”³. Pisarz pod wpływem tej atmosfery porzucił stan duchowny i przyłączył się do reformacji. Jak pisze Gmiterek „Na jesieni 1539 przeniósł się do Spilimbergu we Friuli, gdzie przebywał do wiosny 1542; uczył tam języka hebrajskiego właściciela miasteczka i jego rodzinę oraz otwarcie prowadził propagandę protestantyzmu”. Przywołuję tę opinię, aby wskazać pewną naczelną zasadę postępowania włoskiego reformatora, który zazwyczaj wykorzystywał stanowiska edukacyjne (osiągane w porozumieniu z miejscową władzą) do prowadzenia działalności reformatorskiej. W 1542 wenecka inkwizycja za tę działalność uwięziła Stankara (w więzieniu pisarz spędził od 8 do 14 miesięcy). Po odprysiężeniu się od swych przekonań pisarz wyrusza na pielgrzymi szlak. Jak twierdzi Barycz była to na tyle typowa odyseja „dla pierwszej generacji herezjarchów włoskich, że uznano ją za jeden z najbardziej istotnych elementów historii reformacji włoskiej”⁴. Pisarz udaje się na Uniwersytet Wiedeński, gdzie obejmuje katedrę hebraistyki, ale wkrótce odchodzi z niej oskarżony o głoszenie herezji, udaje się więc do Ratyzbony, potem do Augsburga, do Zurichu a ostatecznie w 1547 razem z grupą innych herezjarchów przenosi się do Bazylei. Interesująco opi-

² F. Rufin, *Francesco Stancaro. Contributo alla storia della riforma in Italia*, w: *Studi sui riformatori italiani*, Pubblicazione dell' Instituto di Scienze Politiche dell' Università di Torino, 1955.

³ H. Barycz, *Kilka dokumentów źródłowych do dziejów Arianizmu polskiego*, w: *Studia nad arianizmem*, pod red. L. Chmaja, Warszawa PWN 1971, s. 494-495.

⁴ Tamże, s. 496.

suje ten epizod życia pisarza Barycz. Do Bazylei Stankar udaje się razem z Bernardem Ochinem oraz C. S. Curionem (później przybył tu także jeszcze jeden włoski herezjarcha, z którym Stankar znał się jeszcze z czasów padewskich, Lelio Socyn). Plan był chyba dosyć ambitny: Włosi zamierzali zapewne rozpocząć tu edukację w duchu reformatorskim, niestety tylko Curione zyskał tytuł profesorski. Zapewne jednak tu Stankar uzyskał doktorat z medycyny (a, jak sugeruje Gmiterek także i z teologii); „projekt bazylejski” zaowocował tak samo publikacjami Stankara, m.in. podręcznikami do gramatyki hebrajskiej oraz komentarzami do listów św. Jakuba i św. Pawła oraz wielkim dziełem „Opera nuova della riformazione”, który stanowił zbiór dawnych pism Stankara i w zamierzeniu autorskim miał stanowić podstawę reformy kościelno-religijnej Rzeczypospolitej Weneckiej. Jesienią roku 1547 Stankar opuszcza Bazyleę. Jak pisze Barycz: „Poza idealnymi pobudkami i perspektywami reformatorskimi na decyzji opuszczenia Bazylei zaważył burzliwy temperament Stankara, jego nienasycony głód walki, ścierania się, a także zapewne w pewnym stopniu konieczność znalezienia środków do życia. Wyjeżdżając zabrał ze sobą nie ogłoszony traktat przeciw nowym arianom czyli Serwetowi i jego zwolennikom. Traktat ten uzyskał aprobatę dwóch włoskich herezjarchów: jednym z nich był na pewno B. Ochino, drugim Vermigli lub Curione”⁵. Podobno już wówczas zamierzał docelowo osiąść w Królestwie Polskim, gdzie widział spore możliwości działania, jednak via Chiavenna w Gryzonii, znalazł się w pod koniec 1548 w Siedmiogrodzie, gdzie zyskał względy królowej Izabeli Jagiellonki. Prowadził tu naukę hebrajskiego i działalność religijną. Dzięki finansowemu wsparciu biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego ukażała się w wydawnictwie Jana Halicza gramatyka hebrajska. Jesienią 1549 Stankar wyposażony w listy polecające od królowej Izabeli do Zygmunta Augusta i ks. Albrechta Hohenzollerna zjawił się w Krakowie, gdzie na Akademii Król Zygmunt August w porozumieniu z biskupem Maciejowskim ofiarował mu katedrę hebraistyki. W taki sposób, jak twierdzi Barycz „doszło do zakotwiczenia w stolicy Polski pierwszego włoskiego emigranta, który tu osiadł wyłącznie dla celów religijnych, dla przygotowa-

⁵ Tamże, s. 498.

nia przewrotu religijnego czy chociażby tylko zbadania terenu dla ekspansji nowej wiary”⁶. Ale już wkrótce rozgorzała pierwsza w Rzeczypospolitej afery związania z działalnością Włocha w Polsce. Tradycyjnie Stankar posłużył się modelem sobie znanym: katedrę hebraistyki wykorzystywał do głoszenia swoich nauk. Występował przeciwko kultowi świętych czy Matki Boskiej. Wśród jego słuchaczy byli m. in. Benedykt Herbest i Piotr z Goniądza. Ten ostatni oficjalnie sprzeciwił się propagandowym tezom głoszonych przez Stankara wykładów, jednocześnie Włoch rozpoczął starania o druk wywiezionego z Bazylei traktatu „Adversus novos Arianos”, który to traktat nie tylko potępiał uczniów Michała Serweta, ale pokazywał też nieprawomyślność Stankara. Naraziło go to na zarzuty herezji, które podnosił szczególnie jego niedawny przyjaciel – Marcin Kromer. Rzecz nie była jednak aż tak dramatyczna na jaką z pozoru początkowo wyglądała: ot, włoski profesor zamierzał dać do druku swoje antyariańskie dziełko i posłał je teologom krakowskim (między innymi Kromerowi); uzyskał odpowiedź, w której utyskiwano na prawowierność tekstu, więc przez niejakiego Augustyna (Rotundusa?) starał się wymusić na Kromerze jakieś obszerniejsze uzasadnienie owej opinii, jej efektem był tekst Kromera, na który odpowiedzią znowu było pismo Stankara do biskupa Maciejowskiego (pismo to ogłosił drukiem Barycz) z 20 IV 1550 w którym Włoch naciska jednak na druk swego traktatu a przede wszystkim oskarża swoich przeciwników o złą wolę i zapowiada, że spotka się z nimi w sądzie.

⁶ Tamże, s. 498.

Teksty przedstawione w książce pochodzą z wydań:

Stanisław Orzechowski, Listy Stanisława Orzechowskiego, w których jest prawdziwy Kościół od Krystusa i od Apostołów postanowiony dostatecznie a mądrze naprzeciwko nowym ewangelikom dowodzi, wyd. Łazarz Andrysowic, Kraków 1561;

Józef Korzeniowski, Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowski 1543-1566, vol.1, Kraków 1891, Biblioteka Pisarzy Polskich 19;

Stanisław Orzechowski, Chimera, sive de Stancari funesta Regno Poloniae Secta.

Franciszek Stankar (Francesco Stancaro), Canones Reformationis Ecclesiarum Polonicarum per Franciscum Stancarum Mantuanum conscripti. Quibus adiuncti sunt libelli: Contra invocationem sanctorum, De Ecclesia et signis eius etc., Quod tota doctrina trinitatis in sacris literis sit relata, eodem Autore, Francofordii ad Viadrum, apud Iohannes Eichorn, 1552;

Porządek naprawienia w Kościołach naszych. Z Pisma Świętego i pisma doktorów świętych ojców starych przez Franciszka Stankara z Mantui Doktora Pisma Świętego spisany, [b.m.r.] 1553.

Stanisław Orzechowski, List do Oświeconego Pana Pana Mikołaja Radziwiłła w Olyce i Nieświeżu książęcia, wojewody wileńskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego najwyższego Marszałka i Kanclerza etcet.. od Stanisława Orzechowskiego Okrzyca z przemyskiej ziemie przy Konkluzyjach przeciwko heretykom wydanych, z łaćńskiego w polski język przełożony, b.m. i r. (1562).

Listy

Stanisław Orzechowski Franciszkowi Stankarowi¹¹
[przesyła pozdrowienie].

W Przemyślu, 1560, 1 lipca

Przyjemność byś mi sprawił, Stankarze, gdybyś kwestie które ciebie obrażają w naszym pisaniu nam ukazał, abym ja jasno poznał, czym jest to, co ciebie martwi, a co będzie przede wszystkim do poprawienia, [to] twoim pouczeniem przywołam do poglądów Kościoła. A zatem proszę cię, abyś pisał do mnie i to, co jest w moich zapiskach, abyś opatrzył swoimi uwagami i wysłał zapiski do Żurawic, dokąd udam się stąd pojutrze rano. Chciałem mianowicie, Stankarze, do czego obyś i [ty] siebie przekonał, napisać tę książkę¹² o nauczaniu Kościoła Katolickiego; obecnie zaś zamierzam ją wydać, jednakże nie pierwej nim na mocy władzy powszechnej dopuści ją do wydania arcybiskup gnieźnieński. Wiem, że ja w tej herezji [sprawy] jestem całkowicie [zaangażowany tak], że godność Stolicy Apostolskiej za swoją [własną] uważam i [że], co postanawia kanon nicejski¹³, nikogo ani za człowieka, ani za Boga nie uznaję, kto nie jest podległy sądowi Stolicy Apostolskiej. Albowiem skoro ty w ostatniej linijce swojego listu¹⁴ dodajesz, że oczywiście sądy ludzi o moich pismach wolne być powinny¹⁵, [to muszę dodać, że] owa wolność

¹¹ Tekst listu pochodzi z: Józef Korzeniowski, *Opera inedita et epistulae Stanisłai Orzechowski 1543-1566*, vol. 1, Kraków 1891, Biblioteka Pisarzy Polskich 19.

¹² Orzechowski mówi o książce, którą napisał o Jezusie Chrystusie Pośredniku. Ta książka dzisiaj jest zagubiona.

¹³ Kanon nicejski – ustalony na soborze w Nicei (325) powszechne wyznaczenie wiary skierowane przeciw poglądom arian wskazujące na współistotność (consubstantialis) Jezusa z Bogiem.

¹⁴ List Stankara napisany do Orzechowskiego jest nam nieznanym.

¹⁵ W tekście łacińskim w *Orichoviana: oportere*.

osądu może [jednakże] wygasnąć, zauważ, gdy każdy w sądzie jest [sam] sobie wodzem i doradcą. Tymczasem nie takiego prawa w Deuteronomium 12 uczy Mojżesz¹⁶, który chce, by kwestie dwuznaczne były rozeznawane i osądzone jedynie przez kapłanów z pokolenia Lewiego. Przeto, mój Stankarze, wyświadcź mi tę łaskę, skoro ja w ogóle nie chcę, byś był sędzią moich pism. Uważać cię będę za doradcę, za sędziego zaś żadną miarą; jakże cię szczerze nie tylko zachęcam i [ci] doradzam, lecz i błagam, i zaklinam [cię], byś poddał się władzy Stolicy Apostolskiej i nie żył w tułaczce i odwrocie tak, że wydajesz się być człowiekiem [nie należącym do] żadnego kościoła, żeś jest ani Rzymianin, ani Grek, ani Aleksandryczyk, ani Antiocheńczyk, na które [to] jakby części powszechnym dekretem jest podzielony Kościół Chrystusa, lecz [wydaje się,] że naśladujesz jakiegoś włączającego się zupełnie pozbawionego wszelkich odnóży osobnika, kameleona, który przywdziewa barwę każdej rzeczy, do której przylgnie; a [to] dlatego, iż w błąd cię wprowadza Filip Melanchton, wróg twój najzacieklejszy. Z tego powodu nie mogą [prawdziwe] nauki być niesione wszelkim wiatrem¹⁷; rozpoznajmy, Stankarze, prawowitych sędziów Kościoła Chrystusa, pod których osądem staną i upadną sprawy nasze. Te zapiski [ufam] przyjmiesz dobrą myślą i wzmocnisz się i nas będziesz miłował.

W Przemysłu, mieście [na] Rusi, w przeddzień [święta] Nawiedzenia Maryi, roku 1560.

Twój, jeśli uznajesz Stolicę Piotra, w żaden zaś sposób nie twój, jeśli odstępujesz od Stolicy Piotra, Stanisław Orzechowski Roxolanus.

Tłum. Dominika Budzanowska

¹⁶ Deut 12.

¹⁷ Zapewne aluzja do Ef 4, 14.

Orichovii ad Dominum Stadnicki^{18,19}

Mój łaskawy Panie Stadnicki, acz ja na rozkazanie Waszej Miłości służebnikiem jestem zawsze gotowym, ale na tę rozmowę z księdzem Sarnickim²⁰ jachać nie mogę²¹. By ta rozmowa była gdzie urzędnie jako z Stankarem była w Przemyślu, iście bym się z tej drogi nie wymawiał. A k temu bym jeszcze W[aszej] M[iłości] uczcił osobę albo miał przy tym ludzie z papieżstwa uczone, jachać bym się miedzy W[asze] M[iłości] nie lenił, bo to W[asza] M[iłość] racz wiedzieć, że w papieżstwie samym tylko ludzie gruntownej nauki są. A ci nowo wierni Sarmatici, chłopstwo to głupie jest, gruntownej nauki żadnej nie mają, grammatykami oni tylko

¹⁸ Stanisław Mateusz Stadnicki h. Szreniawa (zm. ok. 1563) – działacz reformacyjny, poseł na sejmy. W swojej wsi Niedźwiedź już ok. 1546 założył parafię protestancką. W 1555 do tej parafii skierowano Stanisława Sarnickiego. To on stał za uwolnieniem Stankara z Lipowca. Tymczasowo Stankar schronił się do należącego do Stadnickiego Dubiecka. Za działalność antykatolicką został Stadnicki w 1551 obłożony ekskomuniką i skazany na utratę czci i dóbr przez biskupa Jana Dziaduskiego. Za jego radą spalono dziełko Stankara. Kiedy zbór Pińczowski wymusił usunięcie z kościoła kalwińskiego Stankara, Stadnicki przeniósł go do Dubiecka pod koniec 1558, gdzie razem z Grzegorzem Orszakiem Stankar stworzył szkołę. Usiłował doprowadzić do porozumienia między Stankarem a zbozem Pińczowskim. Niestety, nic to nie dało, podobnie jak interwencje u samego Kalwina czy zorganizowana w rok później kolejna debata w Stobnicy. Bronił Stankara mimo nałożonej na siebie przez zbór kalwiński ekskomunikacji we wrześniu 1561.

¹⁹ Tekst pochodzi z wydania: *Listy Stanisława Orzechowskiego, w których jest prawdziwy Kościół od Krystusa i od Apostołów postanowiony dostatecznie a mądrze naprzeciwko nowym ewanyelikom dowodzi*, wyd. Łazarz Andryś-wic, Kraków 1561.

²⁰ Stanisław Sarnicki (ok. 1532-1597) – historyk, działacz kalwiński, senior zborów polskich. W 1587 wydał *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri VIII*.

²¹ Treści listu Stadnickiego do Orzechowskiego możemy się tylko niestety domyślać, gdyż listu nie posiadamy. Zdaje się więc, że był przez Stadnickiego zapraszany pisarz do debaty, która miała miejsce w Niedźwiedziu. Mieli w niej wziąć udział poza Orzechowskim na pewno Stankar i Sarnicki. Data rozmowy: lipiec 1560.

a retorykami naostrzywszy sobie języki, bałamuca światem, którzy nie tylko aby mogli przemóc ludzie w papiestwie uczone, ale rozumieć im nie będą, gdy oni z nimi mówić będą.

Miałem wczora u siebie tu w Przemyśle gości dosyć, między którymi był też ksiądz Malcher, prowincyjał dominikanów²². Była wzmianka między nami około pińczowskiej szkoły, i prosiłem go za to, aby przy rozmowie z Sarnickim z nami był tak, jakom też o tym z Waszą M[ilością] mówił. To jest, mój Panie, człowiek gruntowny, a nie słowy, ale rzeczą ozdobny. Temu jednemu nie tylko Sarnicki albo Lismanin²³, ale wszytka ta orda nowowierników tych placu nigdy nie dostoi. Łacwieć tam grammatyką przepiórkować przed pany ziemiany, ale przyjdą li na nie mniszys pierzchać im z placu, porzuciwszy grammatyki i retoryki płonne swe.

Trzeba czegoś innego, mój Panie, kto chce o Medyjatorze mówić słusznymi, gruntownymi wywody, a niżli Donata albo obiecadła greckiego, albo żydowskiego²⁴.

Iż tam w moim Medyjatorze obaczył nieco Stankar z drugimi, coby poprawić trzeba, jeśliże co się zbłądziło w grammatyce albo w retoryce, ja to wedle zdania ich naprawię, ale jeśli się to tycze rzeczy samej, ja ich słuchać nie będę: *quia nullum agens agit ultra gradum proprium*²⁵. A stara przypowieść jest: *ne sutor ultra crepidam*²⁶. Orsacius²⁷, *laicus non clericus*²⁸, przyjaciel mój dobry, czło-

²² Melchior z Mościsk (ok. 1507-1591) – dominikanin. W 1559 został prowincjałem polskiej prowincji dominikanów. W zakonie pełnił funkcję kaznodziei generalnego, przez pewien czas był spowiednikiem Zygmunta Augusta, doradcą Stanisława Hozjusza i nuncjusza F. Commendonego.

²³ Franciszek Lismanin (1504-1566) – franciszkanin, kaznodzieja. Był prowincjałem zakonu 1538-1554, potem komisarzem generalnym na Polskę, Litwę i Czechy. W Genewie przeszedł na kalwinizm. Od 1557 pełnił funkcję superintendenta Jednoty kalwińskiej w Małopolsce. Od 1563 przebywał w Królewcu.

²⁴ Aelius Donatus (IV w. pne) – rzymski gramatyk i nauczyciel retoryki. Autor wiekopomnej *Ars grammatica*, nieśmiertelnego podręcznika do grammatyki łacińskiej. Być może jest to aluzja do Stankara, nauczyciela grammatyki hebrajskiej, autora cenionego podręcznika do tego języka.

²⁵ *quia nullum agens agit...* – ponieważ czyniący nie czyni żadnego kroku ponad siebie właściwy, tj. robi tyle, ile powinien, a nie ponad miarę czy też ponad swoje kompetencje.

²⁶ *ne sutor...* – niech szewc nie wyrokuje powyżej kopyta. Sentencja przypisywana Apellesowi.

²⁷ Grzegorz Orszak (Orsacjusz) (1520-1567) – pisarz i działacz reformacyjny, rektor szkoły w Pińczowie, jeden z tłumaczy Biblii Brzeskiej.

²⁸ *Laicus...* – świecki a nie duchowny.

wiek uczony jest, ale on w grammatyce, nic w naukach dalej. Stankar także, gdyż żadnej stolice nie ma, której by słuchał, ani żadnego kościoła widomego też ma, któremu by się kłaniał, ale chce, aby u mnie, człowieka poddanego stolicy apostolskiej w Kościele Bożym uczył. A gdyciem ja jest *obedientiae filius*²⁹, ja Stankara będę uczyć wiary: *quia qui habent charitatem, habent omnem scientiam, Augustino teste*³⁰. A tak wychylić się ja przeciwko Medyjatorowi swemu, Stankarowi nie dam. A to, com pisał *de Mediatore*, aby było uznano i osądzono, nie Orsacyjuszowi grammatykowi, ani Stankarowi przez³¹ pewnej stolice człowiekowi niepewnemu, to sądzić dam: ale dokończywszy, poślę to *ad iudices competentes*³² to jest do Gniezna pierwej, potym do Rzymu: ja tu nikomu nic nie ujmuję, ale też jednak cudzej chwały nikomu nie daję.

Pisałem do księdza Stankara, żądając go za to, coby go w moim Medyjatorze obrażało³³, abym wiedział w czym się nie zgadza, jakoż proszę, aby W[asza] M[iłość] raczył z nim mówić, aby mi to pisanim swym oznajmił, abyśmy się wżdy znali co w kim jest: jako się zaprawdę czegoś spodziewam: bo i rozmowa nasza przemyśka potrzebowała była dłuższego gadania i też o Stankarze ta sława jest wszędy, jakoby W[asza] M[iłość] z jego nauki i nawodu nestoryjanem³⁴ był.

Jać po nim jeszcze tego nie baczę, ale, gdy mi napisze w czym się nie zgadza z pismem moim, w ten czas się tego pewnie dowiem. A tak, po wtóre o to proszę, aby W[asza] M[iłość] Stankarowi mówił, aby do mnie pisał w czym się ze mną nie zgadza. A niech tego nie mnima, aby mię w tym obraził, bo to wiedz W[asza] M[iłość] na mię, że dysputacyjach się gniewać nie umiem. A z tym się łasce W[aszej] M[iłości] zalecam.

Dan w Przemysłu, in crastino visitationis Mariae³⁵, Anno Domini 1560.

²⁹ *obedientiae...* – syn posłuszny.

³⁰ *quia qui habent charitatem...* – ponieważ [ci], którzy mają miłość, mają wszelką wiedzę, o czym zaświadcza Augustyn. Por. św. Augustyn, Sermo XC.

³¹ *przez* – bez.

³² *ad iudices...* – do sędziów kompetentnych.

³³ Por. list z 1 lipca.

³⁴ Nestoriusz (384-451) – patriarcha Konstantynopola. Zwalczał arianizm i herezję zwaną apolinaryzmem, głoszącą, że bóstwo Chrystusa nie było pełne, co doprowadziło go do poglądów, które zostały publicznie uznane za hereetyckie na soborze w Efezie (430-531).

³⁵ *in crastino...* – w przeddzień święta Nawiedzenia Maryi czyli 1 lipca 1560.

Urodzonemu Panu M. Stadnickiemu ze Żmigroda
w Dubiecku Panu, Stan. Orichovius S.P.D.³⁶

Służby swe W[aszej] M[iłości] zalecam, Panu swemu a przyjacielowi łaskawemu. Wiele by się pisać mogło na list W[aszej] M[iłości]³⁷, ale *scribendorum librorum nullus est finis, edendi autem certus est modus*³⁸, który na tym stoi wszytek, *ut sit verbum, sacramentum et legitimus minister, qui minister si canonicae sedis Apostolica missione non mittitur, Diaboli minister est non Dei, fur et latro est: cui ostiarius non aperuit, qui non per otium sed aliunde in ovile ovium ascendit ut furetur et mactet*³⁹, od których racz mię Panie Boże strzec i moich na wieki. Amen.

Jedziesz W[asza] M[iłość] z Stankarem na Sarnickiego do Niedźwiedzia, *video actorem, video et reum, sed non video iudicem, qui cogat errantem mutare sententiam*⁴⁰. Jeśli W[asza] M[iłość] rzeczesz, iż Pismo nas sądzić będzie, Pismo jest rzecz niema, a oto idzie, kto Pismo lepiej rozumie: Stankar-li czyli Sarnicki. A jako nam na wiecach potrzeba jest wojewody, któryby rozsądził, która strona prawo pospolite po sobie ma, tak też na tej rozmowie waszej, trzeba by urzędu, któryby rozsądził wedle Pisma między Stankarem a Sarnickim, jeśliże Sarnicki jest Eutyches⁴¹, jako Stankar powiedza, czyli Stankar Nestorius, jako

³⁶ Z dziełka: *Listy Stanisława Orzechowskiego...*, dz. cyt.

³⁷ Listu też nie znamy.

³⁸ *scribendorum librorum nullus est finis...* – pisanie ksiąg nie ma końca, wydawania zaś określony umiar.

³⁹ *ut sit verbum, sacramentum...* – by było słowo, sakrament i ustanowiony prawem sługa, który [to] sługa, jeśli nie jest wysyłany na mocy misji kanonicznej Stolicy Apostolskiej, [to] jest sługą diabła, a nie Boga, złodziejem i rozbójnikiem jest: odźwierny nie otworzył [drzwi] temu, kto przychodzi do owczarni nie przez bramę wejściową, lecz w inny sposób, aby kraść i zabijać. (por. J 10, 1).

⁴⁰ *video actorem, video et reum...* – widzę oskarżyciela, widzę i oskarżonego, lecz nie widzę sędziego, który zmusiłby błędzącego do zmiany zdania.

⁴¹ Eutyches (ok. 370-ok.454) – archimandryta klasztoru w Konstantynopolu, twórca monofizytyzmu. Polemizował z Nestoriuszem odnośnie do natury Chry-

Sarnicki wiedzie na Stankara. A iż jako widzę na rozmowie tej takiego urzędu między wami nie będzie, ta rozmowa nie będzie nic innego jedno swar, którego się nam każe chronić Paweł Apostoł święty pisząc do Tymoteusza swego⁴².

A iż tego W[asza] M[iłość] urzędu nie chcesz mieć od stolice Piotra świętego, mnie-ć tego jest żal, że ci gramatykowie swymi wyszczoconymi słowy zacnych domów ludzie w Polsce k temu przywiedli, *ut sint oves absque pastore*⁴³ i będąc oni wilkami jadowitymi jawnymi, zmyślają się być pasterzami Bożymi owieczek pańskich, mimo onego, któremu samemu Pan Krystus rzekł: *pasce agnos meos*⁴⁴. A iż ci to ludzie nie są pasterzami, ale są morderze dusz waszych, stąd to W[asza] M[iłość] baczyć możesz, iż wszyscy Pińczowianie mają w Kościele Bożym za przekłętego zdrajcę Stankara i zowią go *hominem contaminatissimum*⁴⁵. Stankar pisze wzajem, ma tam ty Pińczowiany za przekłete złoczyńce w Kościele Bożym: patrzajcież jacy tu pasterze dusz waszych *super quos effusa est contentio et quorum Deus confundit labium, ut dispergantur super universam terram*⁴⁶. Panie Boże, daj was wszem, abyście obaczyli wczas ku jakiemu upadku przywiedli Polskę ci bałamutowie.

Iż Stancarus Medyjatora mego posłać nie chce do Pińczowa ani mi chce okazać w nim błędów moich, już ja widzę co się w tym dzieje: podobno Stankar w rozmowie przemyskiej naszej indzie mierzył, a indzie strzelał i podobno nauczeńszy Medyjator nasz przeciwko Stankarowemu Medyjatorowi, czemu podobno Stankar sprzeciwić się nie może, jakoż się żadnej tej naszej prawdzie przeciwieć nie może. Niechże tedy W[asza] M[iłość] przy swoim Medyjatorze zostanie, my przy swoim zostaniem da-li Bóg prawdziwym: jam nie pisał wiary stankarowej ku W[aszej] M[iłości], alem pisał wiarę, którą mnie zostawili przodkowie moi, która jest tak gruntowna, że też Memot (miernot?) tych niczemnych ni kąska się nie boi, którzy gmerzą w Piśmie, jako mszyradowie

stusa, potępiony został za swe poglądy podczas soboru chalcedońskiego w 451.

⁴² Por. 2 Tm 2, 14.

⁴³ *ut sint oves...* – by byli jako owce bez pasterza; por. Lb 27, 17.

⁴⁴ *pasce agnos...* – paś owieczki moje; por. J 21, 15.

⁴⁵ *hominem...* – człowiekiem najbardziej zhańbionym.

⁴⁶ *super quos effusa est contentio..* – na których została wylana wrogość i których mowę Bóg miesza, by błakali się po całej ziemi; por Rdz 11, 8.

w gnoju, ślepi ludzie, od Pana Boga zaślepieni i od Zboru świętego przekłęci, od sumnienia własnego skatowani i zamordowani i ku wiecznemu potępieniu już na wieki zaszli, którzy morderze dusz waszych, aby przez was zginęli sami, daj to Panie Boże: Pan Bóg wie z jaką żałością to ku W[aszej] M[iłości] piszę.

Jakie się teraz złości w Polsce i błędy dzieją, chciej W[asza] M[iłość] obaczyć mało: już to dwanaście lat jako Zygmunt on święty umarł, już też ośm sejmów będzie za dzisiejszego pana, jako żadna rzecz na żadnym sejmie uradzona skutku swego nie wzięła. A w tak krótkim czasie jakie mordy domowe się działy, jakie zwojowania ziem ruskich, jakie odmiany w Koronie, jako prawo i sprawiedliwość i obrona pospolita z gruntu upadła. A któż to może wypisać? Owa gdyby król Zygmunt wstał z martwych, prawie by tak rzekł, żem ani ja, ani przodkowie moi w tej Polsce nie królowali, nie tom ja Królestwo synowi swemu zostawił, jam był Polakom zostawił obyczaje stare, wiarę starą, całe kościoły, nieodarte ołtarze, duchowny stan cały. Tu teraz widzę, że pleban wygnan, ołtarze zburzono, kościoły schlewiono, wiarę sturczono, urzędy wznowiono: za mnie w Polsce każdy urząd albo od Króla Polskiego, albo rzymskiego papieża szedł: tu widzę teraz w Polsce nowe urzędy, skąd widzę, że wybierają tu sobie niektórzy sami przez się biskupy i ministry, a czemu też nie króla? Tak ci by rzekł on święty król, by do nas teraz przyszedł: *Anathema, anathema in medio nostri est*⁴⁷.

Panie Stadnicki miły, to jest bluźnierstwo sakramentarskie jawne, którego ten skutek jest, aby zwierzchnia władza, naprzód duchowna, potym świecka z gruntu zburzona była: poczyna się to już być u nas. Bo gdy papież, biskup, pleban u nas w rzeczach duchownych nie waży, ani też *brachium regale*⁴⁸ u nas w rzeczach świeckich ważne będzie, które jako jest hamowane niedawno *ex exequitione rei iudicatae*⁴⁹ wiesz W[asza] M[iłość] dobrze o tym. A jeśliż gdy to sakramentarskie bluźnierstwo tak papieża, jako i króla zwojuje w Polsce, a czegoż czekać innego w Polsce mamy, jedno rychłego zginienia, gdy ani moc duchowna u nas ważna, ani świecka w nas groźna będzie.

⁴⁷ *Anathema*... – kłątwa, kłątwa między nami jest.

⁴⁸ *Brachium regale* – ramię królewskie. Określano tak m.in. urząd starosty.

⁴⁹ *ex exequitione*... – z wykonaniem (egzekucją) rzeczy zasądzonej.

Masz W[asza] M[iłość] ode mnie list wierny a prawdziwy, z którego W[asza]M[iłość] rozumieć możesz, że ja jest w Polsce szczerzy papista, nie on iście, którybych w papieżach *tyrannidem*⁵⁰ chwalił, ale on, który cię i waży urząd apostolski. Przeto proszę, abyś mię W[asza] M[iłość] za papistę na potym u siebie miał i tym mię W[asza] M[iłość] zwał, bo ilekroć papieżnikiem mię W[asza] M[iłość] zwać będziesz, tylekroć to W[asza] M[iłość] wyznawać będziesz, że ja owca nie jest błędliwa, ale mam pasterza, nie Stankara w Dubiecku ani Lismanina apostatę w Pińczowie, ludzie tak jako wzajem sami o sobie świadczą, z piekła, od dyjabła ku potępieniu ludzkiemu posłane, ale tym tytułem świadczyć W[asza] M[iłość] o mnie będziesz, że ja mam papieża w Rzymie na Piotrowej stolicy, pasterza od samego Syna Bożego posadzonego z urzędą mocą do mnie posłanego, któremu samemu dana jest moc związania i rozwiązania mego; który papież z ławniki swymi na skale głębokiej i wysokiej w Kościele Bożym siedzi, którego ani Stankar, ani Lismanin, którymi W[asza] M[iłość] papieżowi grozisz, nie dosięgą, bo siedzi wysoko, ani też się podeń podkopają, bo głęboko on się sadowi: wszyscy przeciwnicy ławice tej rzymskiej, o tę skałę łby sobie potłuką, tak jak ich przodkowie aryjuszowie⁵¹, macedoniuszowie⁵², nestoryjanowie i eutychowie o tę skałę się potłukli.

A iż W[asza] M[iłość] pisać raczysz, że papieństwo wszystko przed tymi ludźmi ma upaść, o mój miły panie Stadnicki, nie daj się W[asza] M[iłość] zwodzić tym łgarzom: czekał upadku papieskiego i urzędu jego (iż niedawne rzeczy wspomionę) Joannes Viklew⁵³, Joannes Hus⁵⁴, Hieroymus de Praga⁵⁵, Martinus Luthe-

⁵⁰ *tyrannidem* – tyranie.

⁵¹ arianie – zwolennicy Ariusza, kwestionujący boską naturę Jezusa Chrystusa. Ariusz (256-336) był duchownym kościoła w Aleksandrii. Na synodzie w Nicei w 325 jego poglądy, negujące boskość Jezusa Chrystusa, zostały potępione. Jego zwolenników nazywano arianami.

⁵² Macedonianie – zwolennicy poglądów Macedoniusza I.

⁵³ John Wycliffe (1329-1384) – angielski teolog i reformator. Krytykował naukę o substancjalnej obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie, sprzeciwiał się bogactwu Kościoła i supremacji papieskiej.

⁵⁴ Jan Hus (1370-1415) – czeski duchowny, reformator Kościoła, twórca husytyzmu, prekursor reformacji; spalony na stosie w czasie Soboru w Konstancji.

⁵⁵ Hieronim z Pragi (1378-1416) – czeski teolog, krzewiciel husytyzmu, podobnie jak mistrz spalony na stosie.

rus⁵⁶, Swinglius⁵⁷, Joannes Lasko⁵⁸, i inszych rozlicznych kacerzów dosyć, wszyscy ci zginęli, dyjabeł ich pobrał, doczekać się tego nie mogli upadku rzymskiego, przedsię papież papieżem jest i będzie: klucze kościelne ma, klucznikiem jest: tymi kluczami on potłucze wszystkie przeciwniki swoje, nie wydrze kluczów jemu nikt z tych rąk, tego niechaj się wam ani śni. Niechajże ci lismaninowie, sarniccy, stankarowie nie tylko grammatyki swe głupie i ty groszowe wiary, ale wszystkie dyjabły z piekła, i k temu Turki, Tatarzy i wszystko kacerstwo na pomoc niechaj wezmą sobie, nie nigdy temu klucznikowi nie uczynią, kluczów jemu z rąk nigdy nie wydrą. Pycha-ć rzymska: *sodomia, simonia, sacrilegia, bella, fastus et aliae pompae*⁵⁹ to-ć upaść musi, bo ten klucznik tego od Syna Bożego nie wziął, wziął to od złego ducha. *Ista plantatio Satanae eradicabitur*⁶⁰, jakoż da-li Bóg tego doczekamy, iż to upadnie, ale co od Pana Boga ten klucznik ma, próżno tego czekać mamy: nigdy on tego nie utraci

Mój miły Panie, coś wždy na naszą Polskę dopuścił, oto ci zbiegowie pogańszczy, machometowie jawni, chłopci niczemni, ludzie bez wiary, bez sumnienia, bez gruntu i bez nauki naplugawili nam w Polsce onę niepokalaną wiarę, którą nam ojcowie naszymi mili po sobie spadkiem zostawili i przywiedli nas k temu, żeśmy są bez własnych pasterzów owce błędliwe, nie mając nic od nich pewnego, bo sami oni między sobą nic pewnego nie mają. Zdechł Jan Łaski, mistrz pińczowskiej wiary, tak jako Stankar pisze; Stankar też po kąciech się tuła jako i Łaski; Pińczowianie o nim piszą, jak jest jawny łotr, oni to mówią, nie ja, a wždy ci takowi ludzie wzajemnymi świadectwy swoimi tak sromotni, zostali się opiekunami w Polsce dusz naszych, nie mając k tej opiece prawa żadnego ani przyrodzonego, ani urzędnie nabytego i udzierają nas każdy z nich przy sobie. Stankar powiada, zem ja jest,

⁵⁶ Marcin Luter (1483-1546) – niemiecki reformator religijny, twórca luteranizmu.

⁵⁷ Huldrych Zwingli (1484-1531) – szwajcarski kaznodzieja i teolog. Sprzeciwiał się nauce Lutera, zginął męczeńsko w walce z Kościołem katolickim.

⁵⁸ Jan Łaski (1499-1560) – pastor i teolog protestancki, najwybitniejszy polski działacz reformacyjny, twórca zborów ewangelickich w Anglii i we Fryzji.

⁵⁹ *sodomia, symonia...* – sodomia, symonia, świętokradztwo, wojny, pycha i inne marności.

⁶⁰ *ista plantatio...* – ta szkółka [roślin] Szatańskich zostanie wyrwana z korzeniami.

Panie Stadnicki, pasterz, nie Łaski, nie Lismanin, nie Arryjanowie przekłęci. A Łaski zaś z Lismaninem o Stadnickiego z Stankarem się wadzi, krzykiem, hukiem nań wołając: fora Stankar, odstęp od Stadnickiego naszego, Nestorze klęty od Pińczowskiego zboru człowiecze. A pan Stadnicki tego przysłuchiwać będzie i rzuci w czas prawie duszę swą między kacerze ty, aby ją duższy i jadowitszy kacerz sobie miał. My też k woli tym nieprzyjacielom dusz naszych, odstąpiwszy od urzędnych pasterzów swych, urzędnie do nas posłanych, przystaniemy ku tym, którzy takowe świadectwa o sobie wydają: a którzy fundatora swego jako jaszczurka matkę swą zagryźli, o którym biją księgi i piszą listy o nim, jako o złoczyńcy jawnym, wzywając też panów na pomoc, aby ten fundator ich dalej Polską nie szalił⁶¹. Patrzejże W[asza] M[iłość] jeśli tu Bóg jest w cechu tym, w którym tak haniebna niezgoda jest.

Przebóg, obaczmy się, baczmy też co czyniemy, ku czemuśmy już przyszli, k czemu też nasza Rzecz Pospolita przyszła: prawa też polskie nasze, swobody nasze i posłuszeństwa zwierzchnie jako już na cienkim włosie zawisły. Oto w Polsce jakoby króla nie było, *coniecturalem*⁶², sprzysięganie jawne się dzieje, tak iż przeciwnej strony ludzie sprzysięgają się nie jeść, nie pić, na koniec nie mówić ani pomaga Bóg stronie przeciwnej, sędziego nie mieć jedno człowieka sekty swej, nie apellować od niego, nie słuchać starosty, *brachium regale*⁶³ za nic sobie nie mieć. A więc to nasz upadek nie jest? A więc to wam *patriciis*⁶⁴ o tym myśleć nie trzeba? Jakoby ten wrzód morowy popolity w Polsce zginął. A to prze Bóg wczas czynmy, póki króla swego mamy, bo śmierć jego, śmierć Korony tej, jeśli za żywota jego ku staremu się nie umocnimy.

Obieraliśmy króla na sejmie w Piotrkowie przy swym królu⁶⁵ i przy całym majestacie jego, a wždyśmy się zgodzić nie mogli około wybierania przyszłego króla. A cóż będzie gdy ten dzisiejszy pan ustąpi? I żebym ja sakramentarza za króla nie obrał jedno papieżnika, a drugi by też podobno nie chciał obierać papieżnika jedno sakramentarza swego. Otóż tu masz *bellum civile*⁶⁶, otóż

⁶¹ szalić – przewracać komus w głowie, rozumu pozbawiać.

⁶² *coniecturalem* – błędy.

⁶³ *brachium regale* – ramię królewskie (urząd starosty).

⁶⁴ *patriciis* – patrycjuszom.

⁶⁵ Chodzi zapewne o koronację Zygmunta Augusta *vivente rege* z 1530.

⁶⁶ *bellum civile* – wojnę domową.

masz pewnie Turka albo Ferdynanda w Polsce⁶⁷ między nami jednacza, obadwa-ć jednając nas sami się nie zapamiętają.

Na to wszystko patrząc obaczmy się wczas mój miły panie Stadnicki a ty obłudne i żywe doktory pierwej niż z gruntu zginiemy odpądźmy co rychlej od siebie, nie dajmy na zatracenia tam dyjabłu dusz naszych, żon, dzieci i namilejszej Patryjej naszej, wróćmy się co rychlej ku staremu, co gdy uczynimy, będziemy też i my całymi postaremu.

Co też W[asza] M[iłość] pisać raczysz około Malchera mnicha, aby się spróbował z Stankarem: jeśli W[asza] M[iłość] życzysz tej czci Stankarowi, której on szuka, tedy mu W[asza] M[iłość] tego nie życzy, aby się on tymi mnichami pluskać miał. Chce-li być Stankar w Polsce zacny, niechajże on się z księdzem Sarnickim, Lismaninem, z Orsacyjuszem, z Piotrem Statoryjuszem⁶⁸ o wierze gada, a szkotystom, thomistom, filozofom, mnichom niechaj da pokój, boć pewnie utraci cenę swą. Boć mniszy ci i żądła mają ostrzejsze niżli sierszenie, gdzie nalegą, tam nie odejdą aż zjedzą.

Abych na list W[aszej] M[iłości] dostatecznie odpisał, racz to W[asza] M[iłość] wiedzieć, to com też z W[aszą] M[iłością] mawiał: niechaj Król Polski, pan nasz miłościwy, na sejmie walnym wysadzi przed Majestatem swoim Hozyjusza, Kromera⁶⁹ i Malchera, a my też niechaj przy tym będziemy: zwiedz W[asza] M[iłość] przeciwko tym trzem Polakom wszystkie kacerze, które chcesz, żaden się z nich przeciwko tym trzem na placu nie ostoi. Ale jeśliże ja na tej obietnicy Króla Jego Miłości Pana naszego miłościwego omyłę, niech przed oczyma wszej Korony Polskiej na pal wbit będę. Równie-ć ja to tak czynię, jako gdyby się przeciwko Niemcom zakładał, że Hozyjusz, Kromer, Malcher, Orzechowski lepiej po polsku mówią niż Niemcy przychodniowie krakowscy, bo nam mowa polska przyrodzona jest, a Niemcom nasza mowa nabyta, uczą się jej, bo od matek jej nie umieją, a przeto też oni źle po polsku mówią. Takież i my nie mamy uczonej wiary,

⁶⁷ Ferdynand I Habsburg (1503-1564) – od 1556 cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego, ojciec Eżbiety i Katarzyny Habsburżanek.

⁶⁸ Piotr Statoriusz (Stroiński) (1530-1591) – francuski i polski działacz reformacji, jeden z tłumaczy Biblii Brzeskiej. Do Pińczowa przybył z Francji w 1559. Nauczał w tamtejszej szkole języka greckiego. Jego ważnym dziełem była *Polonicae gramatices institutio* (1568).

⁶⁹ Marcin Kromer (1512-1589) – humanista, historyk, biskup warmiński, poseł polski na dworze cesarza Ferdynanda.

ale mamy przyrodzoną wiarę: pierwejeśmy od matek i od mamek, i od bab jej się w dzieciństwie naszym uczyli, a niżliśmy potem o niej z ksiąg w szkołach słychali. A tak tych waszych Sarnickich, tych Lismaninów, tych Statoryjuszów, nadętych i głupich grammatyków i z wiarą głupią ich ni kaska się nie bojemy, ale je za szalone ludzi, za swowolne, za niczemne tak w wierze, jako i w inszych naukach u siebie mamy. To tak jako jest piszę.

Jeśliże ci, co je mianuję, na to się kaszą, aby wiarę świętą, którąśmy my nie z ksiązek od kacerzów, ale z podania przodków od ojców swoich miłych wzięli, zwalczyli i zhańbili: dawno -ć powiedają: głową-ć muru nie przebije. A jeśliżebymy też chcieli doświadczyć, niech tego albo przed królem naszym, albo przed arcybiskupem tu na synodzie urzędnie skosztują, ślubujemy temu dosyć czynić, co to obiecujemy. A teraz na tym zjazdzie waszym co innego W[asza] M[iłość] wiedzieć będziesz, jedno to *spectaculum*⁷⁰ będzie, gdyby jaszczurki się między sobą gryzły, tamżebymy duższą słabszą zakasała. Tak też co za dziw będzie, gdy swarliwy kacierz drugiego niemownego kacerza przemoże? W ten czas kto większy z nich będzie, podobno pan Stadnicki z innemi rycerskiego stanu ludźmi osądzić może: ale kto z nich prawdziwszy jest, to rozeznac na żołnierza trudno, trzeba tu urzędu, któryby to rozsądził: ślepy kacierz tego sądzić nie może, ale *catholicus* może: *quia videns coecum, non autem coecus videntem iudicat*⁷¹. A tak wam obiecuję, że z tego zjazdu naswarzywszy się rozjedziecie się i pojedziecie każdy do domu z błędem swym. Przeto to do W[aszej] M[iłości] tak pilnie piszę, abych W[aszej] M[iłości] ukazał na oko, że to jest nieurzędnie ludziom świeckim przeciwko wezwaniu swemu własnemu takie zjazdy, takowe synody czynić.

Dosyć jest mnie, że was przestrzegam i upominam, i potępienie wasze wam palcem ukazuję. A tak macie niebo, macie piekło, obiecujecie co chcecie: *mundus ego sum a sanguine omnium vestrum*⁷².

Dan z Żurowic w sobotę przez świętą Małgorzatą, Anno Domini 1560⁷³.

⁷⁰ *spectaculum* – widowisko.

⁷¹ *quia videns coecum...* – ponieważ widzący ślepcę, nie zaś ślepiec widzącego sądzi.

⁷² *mundus ego sum...* – czysty ja jestem od krwi wszystkich was.

⁷³ Dzień św. Małgorzaty przypada na 20 lipca; zatem najwcześniej list może być datowany na 13 lipca 1560.